

Wczoraj w czasie całodziennego Odpustowego Nabożeństwa na cześć Śtej ANNY, w Kościele XX. *Bernardyńców* na Krakow: Przedm.; w obec mnóstwa pobożnego Ludu, celebrowali XX. *Kapucyni*.

Dawniej w dzień Śtej ANNY bywał Odpust w Kościele *Ujazdowskim*, który stał na miejscu gdzie dziś Pałac *Belwederski*. Kościół ten którego Parafją przeniesiono do Śgo ALEXANDRA, był fundowany pod wezwaniem Śtej ANNY, Matki BOGA RODZICY, i Śtej MAŁGORZATY Męczenniczki.

Dziś w Kościele Ewangelickim przy ulicy Królewskiej, o godz: w pół do 6ej wieczorem, odbędzie się obrzęd religijny powtórnych zaślubin czyli *złotego wesela*, zanej pary WW. Jana *Petersilge* tutejszego Obywatela, właściciela domu Nr 271 przy ulicy Freta, mającego lat 77, z *Zofją z Hajnow* mającą lat 68. Potomstwo, liczni Przyjaciele i Znajomi otaczac będą tę szanowną Parę.

Wczoraj w dniu Świętej ANNY, Imieniny Pani Katarzyny z *Zardeckich Kosteckiej*, Małżonki Stanisława *Kosteckiego*, zarządzającego iedną z posesji przy ulicy Długiej, połączone były z miłą pamiątką ich *złotego wesela*. Mąż liczy lat 74, a Żona 76.

Według Postanowienia Rady Administ: wydanego 3go b. m., nadana miastu *Katuszyn*, pod dniem 10m Lutego 1812 r., przez b. Podprefekta Pow: *Siennickiego Dzwonkowskiego*, taryffa do poboru opłat targowego i iarmarcznego, obejmująca 71 pozycji, w zupełności uchyla się, a w iei miejsce postanawia się inna.

Ś. p. Scholastyka z *Miłoszewskich Gebhardt*, przeżywszy lat 66, onegdaj przeniosła się do wieczności. Pozostały Syn z Familją, zaprasza Znajomych i Przyjaciół na exportację zwłok jutro o godz: 5tej po południu, z domu przy ulicy Nowo-Senatorskiej N° 476, na smętarz *Powązkowski*; a w dniu następnym o godzinie 10tej z rana, na żądobne Nabożeństwo w Kościele OO. *Reformatów* odbyć się mające.

Publiczne wystawy płodów krajowego przemysłu, otwierając klassem temuż poświęcającym się pole do popisowania się ze swoim talentem i zdolnościami, darzą ię wprawdzie nie iedną korzyścią, bo nie tylko ię zapoznają z Publicznością i głosem czynią imię odznaczających się wyższem usposobieniem, ale urzędownie uznana i zaszczytnymi nagrodami obdarzona zasługa, nabyla prawa do publicznego szacunku i zaufania, a ztąd pierwszeństwa przed innemi współzawodnikami. Lecz taki popis publiczny połączone bywa z kosztami, które nie iednego wstrzymują od udziału w tej dobroczynnej Instytucji. Obmyślenie więc i pod tym względem

ułatwień zajmowało staranność Władzy tą częścią administracji krajowej zawiadującej, a dany z najpomyślniejszym rezultatem przykład za granicą, naprowadził na myśl naśladowania takowego i zakupienia rozmaitych przedmiotów na wystawie, ię wylosować wysokie JO. Xcia NAMIESTNIKA Królestwa przyzwolenie; w wykonaniu więc takowego, Komitet wystawy płodów krajowego przemysłu i sztuk pięknych, dla dopięcia zamiarów, wyznaczył z pośród swoich Członków osobną delegacją, do której zostali ieszcze zaproszeni znaczni Urzędnicy z przedmiotem obeznani i Osoby znaiomości rzeczy i powszechnie zaufanie posiadające. Z narady tej delegacji wypadło: że ilość losów wypuścić się mających, równie iak ilość i wartość fantów, nie mogą być oznaczone naprzód; zależeć to bowiem będzie od funduszu, iaki z wyprzedania biletów loteryjnych uzbierany zostanie. W każdym razie dla powiększenia takowego i postawienia Komitetu w możności zakupienia znakomitszej wartości przedmiotów na wystawie, pieniądze za bilety wchodowe od zwiedzających wystawę pobierane, zostaną do niego przyłączone. Plan i termin ciągnięcia loterji ogłoszone zostaną w swoim czasie, mianowicie: gdy wyprzedzą biletów iuż coś pewniejszego w tym względzie ustanowić pozwoli. Cena biletu wynosi kop: sr: 75 (zł. 5); dostać ię można od daty niniejszego ogłoszenia w Biurze Komitetu Wystawy w Głównym Ratuszu obok sali Nr 2. Znana tutejszej Publiczności, iak w ogóle całego krajowego obywatelswa gotowość we wspieraniu każdego szlachetnego zamiaru, spodziewać się każą, że niniejsze przedsięwzięcie i dobrze pojęte i właściwie ocenione obudzi w nich życzliwe dla krajowego przemysłu chęci, że przeto o choczko do wzięcia w nim udziału pospieszają.

Biuro Warszawskiego Ober-Policmajstra. Droga urzędową otrzymano wiadomość, że w okolicach M. Warszawy, a mianowicie we wsi *Mokotowie*, zjawiła się między bydłem rogatym zaraza, *biegunką epizootyczną* zwana. Z tego powodu wzywa mieszkańców tutejszych, utrzymujących bydło rogate, ażeby takowego na paszę po za rogatki *Mokotowskie* nie wypędzali, iak również, aby w razie dostrzeżenia choroby na swoim bydłem, natychmiast o tem Komisarzowi Policji wyk: cyrkulu właściwego donieśli. Osoby niestosujące się do niniejszego rozporządzenia, na mocy § 20 ustępu 1, ustawy Policji weterynaryjnej, który brzmi: »Jeżeli okaże się, że właściciel zwierzęcia dotkniętego chorobą zaraźliwą, nie leczy, używa do pracy, wysyła w po-

dróże i nie donosi o tem Władzy, w takim razie ulega karze na zasadzie Kodexu karnego," do odpowiedzialności pociągniętym będzie. Policja wykonawcza odebrała iak najinocniejsze rozkazy ścisłego przestrzegania skutku niniejszego ogłoszenia. (G. Polic.)

(Ar: nad:). Trzecią rocznicę po sobie idącą mych imienia w dzień Ś. JAKÓBA tak nieszcześnie obchodzę, iż corocznie zasmucany iestem w tym czasie, widokiem okropnego zalewu. Godni litości Nadwiślanie, za ledwie po zeszlórocznej klęsce straciwszy wszystkie plody, zdołali w tak drogim roku przeżyć, zasiewy wprowadzić, i kiedy cieszyli się wielkim urodzajem, aliści woda w kilka godzin wszystko niweczy i pastwiska dla bydła zamulaniem psuie. W miarę mej możliwości, najbliższym Warszawy włóścianom w *Siekierkach wielkich i małych* idąc w pomoc, ofiaruję zł. 5. Oby! liczne serca litościwie poszły moim śladem, i o tarty ży szesćdziesiąt rodzinom na górach wątych budynków schronionych litości oczekujących. Jakób P. (Ta ofiara złożoną została w *Redakcji Kurjera* i dojdzie swego przeznaczenia).

Rysiński, Autor z początków XVIIIgo wieku, powiada: «Szczęść rzeczy powinien mieć Gospodarz dla Gościa: kapłon tłusty, piwo dobre, chleb chędogi, ocet mocny, świeciece iasne i gorzałkę przednią.» Od początków XVIIIgo wieku do r. 1845, w którym żyjemy sobie za szczęście, upłynęło, mniej więcej, *pół-trzecia wieku*. *Honores mutant mores*, a cóż dopiero 240 lat z górą. Owoż od czasów poczciwego *Rysińskiego*, zmieniło się wiele rzeczy na świecie, a między temi i *modus tractandi*, to iest, sposób traktowania Gości. Kapłon został, chleb także, ale piwo zmieniło się w znacznej części w porter lub kalteszal, ocet tylko kwas rodzi, gorzałka piie się przed strawą a ustępuje miejsce winu węgierskiemu, bordo lub szampańskiemu; świeciece (zapewne była mowa o łoiowych, bo woskowe zawsze palą się iasno); tój więc mówim, przestoczył się na wosk i *stearynę*. Nie tęgoby wyszedł więc dzisiaj Gospodarz, gdyby mu było potrzeba występować z traktamentem wyż wspomnionego rodzaju dla Gości. Ale w miarę zmieniających się zwyczajów, wykształciły się też kuchnie, spiżarnie i piwnice. Proszę zajrzeć do dzisiejszych Restauracji naszych, przeczytać iadłospis; to istny dykjonarz, nie kieszonkowy, ale *in folio*. Niemówiąc o *Warszawie*, szukajmy dalej; w *Pruszkowie*, w *Grodzisku*, kuchnie wyborne, spiżarnie uposażone doskonale, piwnice bogate iak niegdys w *Piotrkowie* lub *Lublinie*, gdzie zasiadała Paestra. Zdarzyło się nam niedawno zjechać *inopinanter* do *Pruszkowa*. Podróż *koletą żelazną* dodać apetytu, świeże powietrze rodzi w *koładku* chęć do trawienia, a iedeniem wzbudza się pragnienie. Wpadamy, (było nas kilku),

zgodniali do lasku w *Pruszkowie*, szukamy gdzie kuchnia, radzi mastykować co dadzą. Zdziwienie nasze było wielkie, gdy nam dano wyborny obiad, kurczęta, kapłonki, raki, etc., i wino wysmienite; ale zdziwienie to ustało, gdyśmy się dowiedzieli, żeśmy iedli obiad z kuchni *P. Ridla*, który iak umie morzyć w czasie postu, niepocieszna acz wybornie u niego sporządzaną potrawą *sztokfiszu*, tak też przez rok cały w *Warszawie* i *Pruszkowie* smakoszom wytwornie dogadzać potrafi. Dodać należy, że i winnych zamiejskich miejscach, kto używa miłej przeiazdki, znajdzie zadowolenie; w rozkosznej i teraz zaludnionem *Wierzbnie*, można mieć według życzenia i napoje i potrawy także *Zacisze* zwabia spacerujących, a w kolonji *Leawicpol* można mieć wysmienite kapłony, etc.

Wczoraj w *Red: Kurjera* złożono bezimiennie zł. 10 dla *moralnie zaniedbanych Dzieci*.

W tych dniach opuściło prasę drukarską i sprzedać się w księgarni i Składzie muzyki *Igu: Klukowskiego*, nowe dzieło pod tytu: *Listy o Chemji, o jej zastosowaniach w Przemysle, Fizjologii i w Rolnictwie, przez Doktora Justusa Liebig, z portretem Autora; przekład J. S. Zdzitowieckiego*; cena złp. 5. Ktokolwiek zna ważność niezmierną Chemji tak w planie ogólnym umysłowego wykształcenia, iako umiętności najgłębszych tajemnic natury, iako też w jej nieprzeliczonych zastosowaniach do materialnych pożytków społeczeństw i pojedynczego człowieka; ktokolwiek zna niepospolitą powagę tak znakomitego uczonego iakim iest sławny *Liebig*; ktokolwiek nakoniec usłyszał o niezrównanym powodzeniu niniejszej książki, której tak w oryginalnie iako też w licznych edycjach tłumaczeń angielskich, francuzkich i włoskich, rozeszło się w krótkim czasie około trzykroć sto tysięcy; ten bezwątpienia z radością powita ukazanie się tego arcy-szanownego dzieła po polsku, zwłaszcza za pod pióra zacnego Profesora naszego *Zdzitowieckiego*. To tylko wypada nadmienić, że iakkolwiek dzieło to przeznaczone iest dla ogółu światłych Czytelników, pragnących powziąć dokładną wiadomość o znaczeniu naukowem treści i stanowisku dzisiejszem, związkach z innymi umiętnościami, oraz naturze i ważności zastosowań praktycznych Chemji, iakkolwiek mówię, Autor nie specjalnych uczonych, ale ogół światłych Czytelników chcących bliżej spojrzeć w tajemnice natury, o ile to do stanowiska Chemji należy, miał na celu; wszakże znamienity *Liebig* nie poniżył wzniosłego przedmiotu swego do formy owych *popularnych* wykładów, które z taką krzywdą umiętności i Czytelników, masę płytkich i powierzchownych wyobrażeń rzucają w obieg. Owszem nasz Autor nie cofa się przed najtrudniejszymi i najważniejszymi zagadnieniami umiętności, traktując je tak, iż zarówno iasnymi i zrozu-

miątemi dla każdego rozsądnego Czytelnika szukającego tylko świadomości ostatecznych rezultatów, iak i uczone-
nemu, który przebiega sam wszystkie drogi i środki do tychże rezultatów prowadzące. Nowem, Liebig w swo-
ich *Listach o Chemji* taką oddał usługę tej iednej czę-
ści umiętności natury, iaką sławny nasz rodak Jan Śniadecki wyświadczył innej gałęzi poznać umiętnych w swojej Jeografji Matematyczno-fizycznej.

Zwykle o tym czasie przybywająca woda na *Wiśle*, zwaną jest przez nadbrzeżnych mieszkańców *Jakóbówką*. W tym roku *Jakóbówka*, trafiła u nas na sam dzień Śgo JAKÓBA, onegdaj przypadły. Niestety od roku 1838 mamy dość częste powodzie, a w niespeł-
na roku mieliśmy ich aż 3, smutno-pamiętną powódź w Sierpniu r. z., na wiosnę tegoroczną i teraz. Dnia zaonegdajszego gdy *Wista* najwyżej wezbrała, *Potok*, grunty *Polkowa* i *Marymontu* dotknięte zostały powodzią, która wzniosła się nad szosę *Bielanšką*. Rzecz szczególna, zarzucono sieci na łakach pod *Grossowem* i łowiono tamże ryby.

Uzyskawszy od zwierzchniej Władzy Szkolnej pozwolenie utrzymywania na stacji *Uczniów* do Szkół uczęszczających, mam honor o tem zawiadomić Rodziców i Opiekunów, zapewniając z mej strony najtroskliwszy dozór i wszelkie wygody. — *Wojciechowski*, ulica Nowolipie pod Nrem 2464.

Jużeśmy nieraz wspominali w piśmie naszym o talentach osób nieszczęsnem kalectwem ślepoty dotkniętych. Prace stolarskie nawet iednego z takowych wysoko są cenione, i dobroczynne Osoby skupowały takowe iako ciekawe i użyteczne. Teraz znajduie się w *Warszawie* ubogi niewidomy *Wojciech K***, który matalent do *rąbania drzewa* pomimo swego kalectwa.

Od kilku tygodni na *Nalewkach* w szopie stosownie urządzonej, okazywane są widowiska doświadczeń *fizycznych, hydraulicznych, fantasmagorji i hydraulicznych* przez JP. *Michault* (Miszo). Publiczność a zwłaszcza Znawcy, z zadowoleniem parę godzin przepędzają na takich widowiskach, które są interesujące i z wielu względów ciekawe; to tylko nie było dogodnem, że P. *Miszo* co okazywał, wszystko tłumaczył w języku niemieckim, którego nie wszyscy tutejsi mieszkańcy rozumieją; ale i ta niedogodność została usunięta, bo iuż wykonywa się tłumaczenie w języku polskim. P. *Miszo* iuż tylko kilkakroć ma okazać te widowiska; spodziewać się przeto należy że Publiczność zechce ie odwiedzać.

W tych dniach przy rozbieraniu starej budowli dla wystawienia nowej, w iednej z posesji przy ulicy *Mylnej*, znaleziono pod podłogą kilka trupich głów ludzkich.

Wysokość wody na *Wiśle* dziś rano stop 15 cali 10.

Okulary do iazdy Koleją Żelazną. Instytut Optyczny J. *Pik* Optyka po *Bachmanie* przy ulicy *Podwał* Nro 522, urządza iak Okulary różnemi sposobami do różnych użytków, dla wzmocnienia osłabionego wzroku, robi zarazem Okulary ochronne na zdrowe oczy, iedne nieprzystępne dla kurzu i działania mrozu, drugie zastąpi-
niające rażenie blasku światła, z soczewkami białemi i kolorowemi, płasko szlifowanemi, podług stanu wzroku. Teraz, gdy iazda koleją żelazną główną stała się rozrywką, a później oprócz teje będzie ieszcze ciągtą podróżą w odleglejsze strony dla handlu i interesów, Okulary ochronne stają się coraz więcej potrzebnemi dla każdego. Kiedy bowiem tu iuż w murach miasta, unoszący się kurz wapienny, odbiiające się od iasných przedmiotów oslepiające światło i wichry mroźne, w miarę por roku działają szkodliwie na oczy, cóż dopiero przy iędzie koleją żelazną, na otwartem polu, na wagonach odsłoniomych, gdzie nadto łączą się ieszcze z silniejszym, iak zwykle, wiatrem ułatuiące z Lokomotywy, chociaź nie tak u nas rzęsiło iak gdzie indziej, sadze i dym! Instytut Optyczny tedy zaradza iak tej niedogodności, dla podwyższenia zabaw i zaięcia, przysposobił znaczny zapas stosownych Okularów do iazdy koleją żelazną, na której iuż z pełnem zadowoleniem używane są takowe ocz zasłony. Wyrób ich jest rozmaity, i ztąd ceny rozmaite, zawsze iednak bardzo niskie, dla każdego przystępne. Są one w ogólności małego objęcia, lekkie, zgrabne, łatwo się zakładają i zdejmują, będąc na sprężynach. Nie może przytem Instytut Optyczny pominąć wspomnienia, że Okulary w skórce obszyte i inne tym podobne, wstrzymujące przystęp świeżemu powietrzu, zrzadza iak pocenie się, a ztąd łatwo po ich zdjęciu zaziębienie oczu; takich więc Okularów używać nie można.

Numer Iszy Tomu VII, rozpoczynający rok IV istnienia *Roczników Gospodarstwa krajowego*, wyszedł z druku, i zawiera w sobie: Rozprawy, Opisy i Rozbiory. O Teorji nawozów podług *Lymburna*. Uwagi nad artykułem umieszczonym w *Kalendarzu powszechnym* na rok 1845, pod tytu: Ciągnięcie korzyści z rolnictwa sposobem przemysłowym. *Biała Rus* pod względem rolniczym i gospodarskim przez *Tomasza Patockiego*. Uprawy buraków cukrowych w dobrach *Maluszyn*, w Powiecie *Piotrkowskim*, Gub: *Radomskiej* w r. 1844, p. *Józ: Żelkowskiego*, ucznia Insty: *Gosp: Wiejskiego i Leśnictwa* w *Marymoncie*. Raport o rolnictwie i handlu zbożowym, w niektórych północnych państwach stałego ładu *Europy*, p. *Wilhelma Jacob*, członkom *Komitetu Rady Tajnej* J. K. M. w interesach handlu w r. 1827 w *Londonie* złożony, p. A. H.: *Zamojskiego* (dalszy ciąg). Sprawozdanie o siódmym zebraniu niemieckich *Agronomów* w *Al-*

tenburgu, w miesiącu Wrześniu 1843 r. (dok: wskróceniu). Rozmaitości i korespondencje: O stowarzyszeniach do wyrabiania serów i korzysciach któreby one w środkowych i wschodnich prowincjach Francji przynieść mogły, p. Wice Hr: Remenceb, członka Rady ogólnej rolniczej (z Journal des connaissances usuelle Mai 1843), p. A. Hr: Zamojskiego. Słów kilka o wyborze tryków p. L. G. O wieśniakach Żmudzkich (wyjęte z wspomnień Żmudzi X. Adama Jucewicza), list P. Eberharda Pod-Inspektostada rządowego w Janowie, do P. K. G., z dołączeniem korespondencji z Baronem Kendel, i Marszałkiem Gub: Mińskiego P. Ortorp. Wiadomości statystyczne o Galicji (z Przewodnika Roln.-Przemysło: Nr 6 r. 1844). Wiadomości handlowe: O tegorocznym handlu zbożem i wełną p. L. L. Redakcja Roczników Gospodarstwa krajowego przeniesioną została pod Nr 471c do prawego pawilonu pałacu zwanego Mniszkowskich przy ul: Senatorz.

Na ostatnich targach Warszawskich i Prags: płacono za korzec 4ro-ćwierciowy Żyta Rsr: 2 k. 65 (zł. 17 gr. 20). Pszenicy Rsr: 4 k. 1 (zł. 26 gr. 22). Jęczm: Rsr: 2 k. 72 (zł. 18 gr. 4). Owsu Rsr: 2 kop. 2 (zł. 13 gr. 14). Siana fura jednokonna od Rsr. 1 k. 80 do Rsr. 3 k. 45 (od zł. 12 do zł. 23); parokon: od Rsr: 3 k. 60 do Rsr. 5 (od zł. 24 do zł. 33 gr. 10). Słomy fura zwyczajna od Rsr. 1 kop. 65 do Rsr. 2 k. 70 (od zł. 11 do zł. 18). Kartofli korzec Rsr: 1 kop: 92¹/₂ (zł. 12 gr. 25). Okowity garniec kop. 98¹/₂ (zł. 6 gr. 17). Szumówki garn: kop. 59¹/₂ (zł. 3 gr. 29). (G. Polic).

Wczoraj w Wielkim Teatrze przywołani po *Zampie*, *JPanna Riwołi*, *JPP. Matuszyński* i *Zółkowski*.

Onegdajszej nocy w *Potoku* za Marymontskiem i rogalkami wszczął się pożar; spaliła się wozownia i różne ruchomości, a że wezbranie Wisły zalało i tę posiadłość, ratunek był nader trudnym; razem złączyły się dwanieszczęścia, ogień i woda.

I w tym roku mieszańcy wsi *Obory*, ponieśli dotkliwą stratę. *Wisła* wewrwaszy świeżo usypane groble, zalała grunta i ogrody tej wsi i okolic.

W dniu 20 b. m. w kluczu *Rzeczniów* (w Powiecie Opatowskim) spadł grad ogromny, wielkości włoskiego orzecha, i stał się przyczyną szkód tak w polu iako i w domostwach wsi kilku.

W *Kamieńcu Podolskim* 23go z. m. była nader okropna burza. Wiatr silny, zmieniwszy się w straszliwy wicher, gnał przed sobą z niepojętą bystrością chmurę pyłu, która wkrótce zamieniła całą atmosferę Kamieńca w nieprzezroczystą szarą masę. W tymże czasie deszcz ulewny i grad nadzwyczajnej wielkości, zaczęły swe spustoszenia, i w kilka minut powybijały wszystkie szyby w oknach, obróconych ku zachodowi, a częścią i ku północy. Wielkość tych bryłek gradowych, kulistych pokrytych gęsto ostreimi wydatnościami,

mi, a wewnątrz których, przez przezroczystą masę lodu, można było widzieć białe śnieżne jądra, dochodziła do dwóch cali średnicy.

Z Jasta (w Galicji). — Będąc za interessami w *Krakovie*, wyczytałem w *Kurjerze* Warsz: sposób łowienia piawek, sposób, który dla chcących znaczną ich liczbą handlować, byłby w niemożności wykonania, albowiem lubo w nagłej potrzebie możnaby kilka lub kilkanaście piawek schwytać gdy czepiają się do ludzkiego ciała, gdy atoli o połów tysięcy chodzi, któryżby człowiek, choćby największy spekulant, mógł wytrzymać podobną tych krwiożerczych zwierząt chłostę. Mieszkając w Galicji Austr: na pograniczu *Węgier*, z kąd piawki rozwożą się najwięcej po całej Europie, a często tamże iężdząc za winami, mogłem się dobrze przypatrzeć, iak w *Węgrzech* spekulanci wiedeńscy w tym celu przyjeżdżający, odbywają te łowy, a przeto pospieszam donieść, ażeby donosząc o tem swym czytelnikom, uwolnić ich od narażenia się na dotkliwe rany i bóle wcale niepotrzebne. Wyszukawszy bagna, stojące wody czyli tak zwane ługi obfitujące w piawki, gdy chcą na nich wykonywać tychże połów, idzie tam nie ieden (iak było w *Kurjerze*) człowiek nagi, lecz kilku i kilkunastu stosownie do wielkości ługi, i to ubrani w obciste gacie z gęstego grubego drylu, ażeby przez niego nie mogła piawka ucześcić się ciała, włożą po pas i głębiej w wodę, i pierwszym ich staraniem iest, (iak było doniesieniem), tęż wodę mącić, ażeby ze szlamowego spodu wyruszyć piawki; lecz każdy z tych łowców, winien być zaopatrzony w baranią skórę wypchaną, która się w następujący sposób przyrządza. Przeznaczone na to barany braki nie zarzynają się, lecz duszą, ażeby krew z nich nie upłynęła; a w parę godzin po ich zgonie, iak najostrożniej zdejmuję się skóra, iżby nie przy niej nie zostało łożu; poczem taż skóra przewraca się na nicę, to iest wełną do środka a łyćzkiem do wierzchu, zeszywa się z tej skóry worek i tenże mocno wypycha świeżą trawą, ale szuwarowatą, tą iest z błot a nie drobną z suchych łąk, gdyż tej zapach aromatyczny odstręcza piawki. Każdy tedy łowiec wchodzi do wody z tym baranym workiem w iednej, tyką w 2giej ręce, a na szyi zawieszoną płócienną torbą do wkładania połowu; prawą ręką mąci wodę, a lewą barani wór nadstawia, do którego daleko więcej czepia się piawek niżeli do ludzkiego ciała, łowiec odczepia one i wkłada do torby wiszącej na szyi. W tamtych stronach barany braki są nader tanie, bo najdrożej płacą się ryński ieden sr.; biedni mieszańcy *Sławakami* zwani, darmo te łowy robią, biorąc iedynie w nagrodę mięso ze skóry obdarte, za co obfity połów piawek sownie spekulantów nagradza; choć bowiem owa skóra może iedynie służyć przez 24 godzin za ponętę dla pi-

iawek, widziałem jednak iak ieden Łowiec w przeciagu 6ciu godzin na tęż skórę więcej 900 piawek złowił, bez żadnego narażenia się na bolesne rany. — *K. L. M.*

Anglja. — Osada *Portugalskiego* statku *Felicidade*, który prowadził handel niewolnikami, a za to został zabrany, za zamordowanie midshipmana *Palmer* i 8 majtków z okrętu angieli: wojennego *Wasp*, umieszczonych na nim na obserwacji, odesłaną będzie albo przed sąd przysięgłych w *Exeter*, albo przed sąd kryminalny w *Londynie*.

Belgja. — Królestwo *Belgiccy* 19go b. m. spodziewani byli w *Bruxelli* z powrotem z *Londynu*. — W *Mons* obwarowują mocniej tameczne fortyfikacje. — Z *Gnatimalli* doszła wiadomość, iż tamże wybuchły niespokojności.

Francja. — Dochody niestate w pierwszym półroczu r. b. wynosiły 389,904,000 fr. — Moneta zdawkowa po 6 liardów i 10 centymów z cyfrą N., oraz po 15 i 30 su, nie będą więcej przyjmowane w kassach rząd; pierwsze od 31go grud: r. b., drugie od 31 sierp: 1846 roku. — Gdy Król wracał z *Dre*, gdzie był na żałobnym Nabożeństwie po swym Synie, załamała się oś jego pojazdu; nikt jednak nie ponosił szwanku. Monarcha pojazdem swoich Adjutantów pojechał dalej. — Xzę *Rjanzares* małżonek Królowej *Krystyny*, 15go b. m. miał posłuchanie u Króla. — Jenerał *Prym* spodziewany jest z *Baiony* w *Paryżu*. — W *R-miont* świnie dostawczy się do mieszkania Kowala, zjadły tamże 6ciotygodniowe dziecko.

W Kurjerze Warsz: Nro 192, umieściliśmy o pobycie J. C. W. Wielkiego Xięcia KONSTANTEGO w *Stambule*. W dzienniku Paryzkim *de Debats*, jest także opis, z którego umieszczamy następujące szczegóły: W. Xzę udał się do Katedry greckiej, Patriarcha *Melietias* nie znajdował się tam, przyjmował go więc Biskup *Nikomedijski*. Następnie W. Xzę zwiedził grób Śty a ztamtąd ruiny pałacu Konstantyna; Xzę opuszczając tę część miasta, udał się do Kościoła *Balukli* sławnego przez swą świętość i cuda; gdzie tylko przejeżdżał, Grecy żegnali się, Xcia przyjmowali na całej drodze tym okrzykiem: »Niech żyje nasz prawosławny Cesarz.« Wróciwszy z *Balukli*, W. Xzę udał się do Katedry armeńskiej w *Kun-Papu*. Patriarcha przyjmował go i przedstawił Ewanielją, którą Xzę całował. Można wyobrazić sobie, iakie wrażenie to wszystko uczyniło na Publiczności. Następnie W. Xzę zwiedził groby muzeumskie w *Eyub* i z całym orszakiem wszedł do meczetu, który jest świętym przed innemi, bo w nim Sułtanowie odbierają inwestytury, i który dotąd nie był zwiedzany przez żadnego Chrześcjanina. W firmanach wydawanych na zwiedzanie meczetów w Konstantynopolu, meczet *Eyub*, w którym znajduje się miecz Mahometa, zawsze

jest wyiętym. W. Xiążę zwiedził Szkołę w *Galata Serai*, zażądał, by go zaprowadzono do pokoiów dla Sułtana przeznaczonych; iakkolwiek to sprzeciwi się zwyczajom, jednakże nie śmiano mu tego odmówić. Przez ten czas widziliśmy tu wiele Xiążąt rozmaitych rodzin: Arcy-Xcia Jana Brata Cesarza Austrjacji, Xcia Ludwika Bawarskiego, Arcy-Xcia Fryderyka Austrjacki, Xcia Oranji, Xcia Żuęwil, Xcia Lippe, Xcia Alberta Pruskiego i innych, o których zapomnieliśmy. Wszystkim tym Xiążętom dano tylko po iednym miszmandarze, a dziś dano ich 2ch Wielkiemu Xięciu, ieden z nich ma stopień Jenerała-Porucz. Miszmandar Xcia Żuęwil był Liwa (Jenerał brygady). Wyliczyliśmy już honory oddane W. Xciu w czasie audjencji cesarskiej, żaden Xżę nie wszedł na schody wyłącznie dla Sułtana przeznaczone, żaden nie zaprowadzono wprost do pokoiów sułtańskich, żaden z tych książąt nie zwiedzał meczetu *Eyub*. Uważano także, że *Hekim* basza, który od pewnego czasu był prawie w niełasce, wrócił do łask Sułtana od dnia, w którym W. Xciu ofiarował mały podwieczorek a który został przyjęty; w trzy dni bowiem Sułtan cały dzień w *Hekim* baszy przepędził, co się tu uważa za niestychany honor.

Hiszpanja. — Jenerał-Kapitan *Koncha* energiczniem swoim postępowaniem, w samym zarodzie przytkumił rokosz w *Katalonji*; 11go b. m. wieczorem spodziewany był z powrotem w *Barcelonie*.

Niemcy. — Wielki Xżę *Badeński* na wiadomość o powtórnym zachorowaniu Xcia Następcy, posłał do niego do Anglji, Tajnego Radcę Doktora *Chelius*. — W tych dniach przybył do *Kassel* sławny Autor angielski Kapitan *Marryat*. — Xiążę *Montfort* (Major) Hieronim *Bonaparte*, przybył do *Akwizgranu*. — O podróży Królowej *Wiktoryji*: Mówią teraz, że jej wyjazd do Niemiec wraz z jej małżonkiem Xięciem *Albertem* nastąpi dopiero w połowie sierpnia. W jej orszaku będą: Hrabowie *d' Aberdeen* i *Liwerpool*, Damy dworskie: Hrabina *Gainsborough* i Wice-hrabina *Kanning*, oraz Lekarz przyboczny *Klarke*. Xięciu zaś towarzyszyć będą: iego Adjutant Pułkownik *Wylde* i prywatny Sekretarz *Anson*. Królowa pojedzie pierwszego dnia aż do *Antwerpji*, 2go przez *Akwizgran* i *Kolonję* do zamku *Brühl*, gdzie dwa dni zabawi; poczem pojedzie przez *Koblenc* do *Stolzenfels*, gdzie również 2 dni myśli zabawić, a ztąd iedzie przez *Frankfort* do *Koburga*.

Turcja. — Z *Arabji* donoszą, że *Wehabici* w *Dareych*, *Nedszid* i *Assir*, połączyli się przeciw władzy tureckiej. Nawet *Egipt* obawia się wtargnięcia Arabów, ponieważ ogołocoony jest z wojska. — Wice-Król *Egiptu* uchwalił wzniesienie bulwarku nad brzegami *Nilu*; w tym celu zawarł już kontrakty z Inżynjerami i zamówił maszyny parowe we *Francji*. — 18 kobiet wy-

stanych od zbiegłych Maronitów w Sahle do Sogbin dla przekonania się, czy mogą wrócić do swoich domostw, 5go czerwca pojmane zostały przez Druzów, którzy je wzięli na tortury dla wykrycia gdzie schowały swoje kosztowności; tylko 4ry kobiety ocalały, 6 powieszono, a 8 spalono. *Wedszyhi* Basza o tem zaświadczony, wysłał Albańczyka na śledztwo; tenże wrócił z oświadczeniem, iż nie podobnego zajść nie mogło, ponieważ Druzowie samych siebie nie oskarżają.

Rozmaitości. — Stolarz w Berlinie znowu ogłosił, że u niego są do nabycia najpiękniejsze i najwygodniejsze trumny! — Niedawno *Laucena* w Szwajcaryi 7-letnia Dziewczynka, zbierając kwiaty, spadła ze skały wysokiej na 200 stop, szczęściem wpadła na drzewa, i spadając z gałęzi na gałąź, nie doznała znacznego szwanku, i wróciła do domu. — Sławny Kompozytor *Auber* (Ober) choruić niebezpiecznie. — Fortepjanista *Leopold Meier* uda się z *Londynu* do *Ameryki*. — Na *Tamizie* znajduje się mielizna, która od dawna przeszkadza łęglarzom; założono teraz w niej kilka min i zapalono je za pomocą baterji galwanicznej, i operacja ta zapowiada skutek pomyślny. — Przekonano się, że odcięta głowa kobieca znaleziona w tych dniach w *Peszcze*, zgubioną została przez *Anatoma*, który ją nabył od grabarza do badań anatomicznych. — Przez czas pobytu Królowej *Wiktoryi* nad *Renem* z odwiedzinami u Króla *Pruskiego*, zabawami scenicznymi i koncertowemi, dyrygować będzie *Herabia Redern*. *Maierbeer* ułożył kilka kompozycji, w których popiszą się *Zenny Lind* i *Paulina Garaja Wjardot*, oraz *Śpiewak Tichaczek*. Wystąpią także *Liszt* i *Vieuxtemps* (Wjetam). Sławny Kompozytor *Mendelssohn Bartholdy* został także zaproszony do tych zabaw muzycznych. — W *Peszcze* popisuje się teraz Sztukmistrz, który pięścią rozbił najtwardsze kamienie brukowe. Kilku lichwiarzów na tę wiadomość, postanowiło zaasekurować swoje serca. — Panna *Rebeka Felix* siostra *Panny Raszel*, w tych dniach wystąpiła w pierwszym teatrze francuz: w roli *Palmiry* w dramie *Woltera*, *Mahomet*. Był to drugi jej debiut; przed 2ma laty wystąpiła pierwszy raz z swoim bratem w teatrze *Odeon*, ale że ją wtenczas Publiczność uznała za zbyt młodą; (Panna *Rebeka* i teraz ma dopiero lat 15), przeto stary *Felix* cofnął ją na parę lat z sceny. Krytycy uznają, iż wiele ma talentu, ale że też zbyt stara się naśladować siostrę. — *Karzełek Tom Thumb* pokazuje się teraz w *Bruzelli*; zrodzenie w tych dniach go okradli. — Kompozytor *Felicjan David* znajdujący się teraz w *Berlinie*, wyrzwał się przed przyjacielem, iż *Łańcie* niezmiernie, że wprzód *Berlina* nie poznał, bo oszczędziłby sobie smutnej drogi do *Zahary*, dla skomponowania *Pustyni*!

— W jednym z miasteczek Gubernji *Kiowski* było w roku zeszłym zadziwiające zdarzenie; Żyd mający lat 20, bardzo często miał niezmierne boleści w żołądku; udał się po radę, leczono go na *glisty*, lecz niewychodziły; w dalszym ciągu leczenia, wyszły z niego żywe *Łańcy*.

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Buchowiecki Konrad Oby: z *Rossji*; *Klejn Jan* Oficer z *Berlina*; *Lauterbach* Ludwik Kommissant z *Tarnowa*; *Orzeszko* *Kalixt* Obyw: z *Rossji*. (G. P.)

DONIESIENIA.

Żądający przez korespondencję moiej pomocy, nie zwykli w listach swoich zamieszczać najpotrzebniejszych wiadomości, iako to: 1) wiek osoby cierpiącej; 2) ogólny stan jej zdrowia i 3) historia choroby zębów; przez co narażają mnie na przeciagłą korespondencję, a siebie na żądkę pożądanego skutku, iaki z *moiej Metody radykalnego leczenia zębów* (nie wrywając ich) następuje. Pragnąc z duszy wszystko, cokolwiek niedogodnym jest dla cierpiących, na zawsze usunąć, uciekam się z tym do Was Szanowni Pacjenci moi, od których to wyłącznie zależy. Mieszkać przy ulicy Długiej pod *Nrem 579*, blisko *Hotelu Niemieckiego*. Uboгим chorym zawsze pomoc bezpłatna. — *J. Marja Neuman* Lekarz zębów.

W dniu 26 *Lipca* (7 *Sierpnia*) r. b. w *Biurze Zarządu Komunikacji Ładowych i Wodnych*, odbędzie się licytacja na różne *REPARACJE* na trakcie *Puławskim* w oddziale *Warszawa*, na sumę *Rsr. 6524 k. 73* obliczone.

W dalszym ciągu licytacji *Ruchuomości* po niegdy *Annie Helenie* z *Olszewskich*, ostatniego ślubu *Kirkór*, sprzedane zostaną w domu przy ulicy *Nowy-świat* pod *Nr 1310* położonym, przez publiczną licytację przed podpisaniem *Rejentem*, dnia 17/29 *Lipca* r. b. o godzinie 4 po południu, *Kosztowności*, iako to: *Fermoar* z *ametystem* i *brylantami*, *Szpilka* i *dwa Pierścionki* z *rozetami* i *brylancikami*, oraz *OBRĄCZKA* ślubna *złota*, za gotowe w monecie *srebrnej* pieniądze.

M a s ł o w s k i, R. K. Z. G. W.

Ktoby miał do zbycia *RURY MIEDZIANE*, węzłem zwane, służące do chłodzenia piwa; racy się zgłosić do *Kantoru Browaru Angielskiego*, *Wojciecha Sommer*, przy ulicy *Solec* *Nr 2911* i 12.



Potrzebna jest *SUMMA* *zł. 5,000*, na pierwszy *Nr* *Domu* *murowanego* w *Warszawie*, bez pośrednictwa *Aientów*. Bliższa wiadomość pod *Nr 258* przy ulicy *Freta*, przeciwko *Cukierni Miniego*. na *Iszem* piątrze.

W dniu 17/29 *Lipca* r. b. o godzinie 10 z rana, w miejscu posiedzeń *Trybunału Cyw: Gub: Warsz: w Warszawie* pod *Nr 549*, sprzedaną zostanie przez publiczną licytację *JURYDYKA* *Inflandzką* zwaną, czyli prawo pobierania czynszów z *Nieruchomości* położonych w *Warszawie* pod *Nr 1847, 2099, 2100, 2101, 2102, 2103, 2104, 2106, 2157, 2158, 2175 A, 2175 B, 2214 C, 2214 D, 2214 E, 2214 F, 2214 A*, które to czynsze w ogóle wynoszą rocznie *zł. 1331 gr. 8* czyli *Rsr. 199 k. 69*. Licytacja zaczyna się od summy *Rsr. 750*. Zbiór objaśnień i warunki licytacyjne przejrane być mogą tak u *Patrona Krysińskiego* w *Warszawie* pod *Nr 1771* mieszka-

iącego, sprzedaż tę popierającego, iako też w Kancelarji Pisarza Trybunału tutejszego Wydziału Igo. Wadium złożony potrzeba w ilości Rsr. 375.

Z mocy upoważnienia prezdji Trybunału Cywilnego Gub. Lubelskiej w Siedlcach, sprzedawane będą w dniu 19/31 Lipca r. b. w zakładzie stadnym Wygoda zwanym, o wiorst dwie od Miasta Janowa, mila od miasta Konstantynowa, 5 od miasta Łosic odległym, w Okręgu Łosickim położonym, przez głośną licytację następujące Ruchomości do pozostałości sp. Józefa Zakrzewskiego, Koniuszego Stada Rządowego w Janowie należące, iako to: rozmaite Sprzęty domowe, Garderoba, Bydło, Konie, Zaprzęgi, i t. p. przedmioty, a to za gotowe natychmiast płacić się mające pieniądze. — W Łosicach dnia 14/25 Lipca 1845 r. — Józef Bykowski, Rejent Okr. Łosicki.



DOM drewniany pod Nr 1408 przy ulicy Zielnej, obok Pocielowa żelaznego, w bliskości Kolei żelaznej, jest do sprzedania z wolnej ręki, z którego jest dochodu rocznego zł. 2600, a to

po odciążeniu podatków. — W tymże domu, jest do zbycia KOMODA grająca mahoniowa, z szufladami na schowanie bielizny; która to Dom i Komoda, można nabyć za pomierną cenę, z przyczyny wyjazdu na Prowincję.

Sześć WARSZTATÓW STOLARSKICH, z potrzebnemi do nich narzędziami, nabyć można pod Nr 1356 przy ulicy Wareckiej, u tanię mieszkańcaego *Fliak*.

LOSOW całych i w częściach, aż do rozpoczęcia ciągnięcia klasy 1ej 68 Loterji, w Kantorze moim pod Nr 280, przy ulicy Freta, naprzeciw Kościoła XX. Dominikanów, w każdym czasie nabyć można. Upraszam Szanownych Grażczy, aby raczyli szczęścia próbować. M. Rutkowska.



Jest do sprzedania PANTALJON mahoniowy, w najnowszym guście, na 6 i pół oktaw fis g. a. przy ulicy Elektralnej pod Nr 755. Wiadomość w bramie u Szewca.

Przy ulicy Nowy-świat No 126^{4/5} Patac *Oljerów*. PIERWSZE PIĄTRO z Balkonem, 10 Pokoi, z Stajnią, Wozownią i wszelkiemi wygodami, z osobnym dziedzińcem; do nalecia od Sgo Michała r. b. Bliższa informacja na miejscu u Właściciela.



Wody Mineralne Marjenbadzkie Krejcbrunn, w dużych i małych bańkach, oraz w hyalitowych butelkach, które w Składzie moim znajdują się, przekonały Szano: Osoby, które takowe zakupiły, że Dyrekcja dołożyła wszelkiej staranności, by Szano: Publiczność zadowolili; niemniej wszelkie inne Wody uzdrawiające, nic do życzenia nie zostawiają, gdyż takowe podług ścisłych przepisów medycznych czerpane zostały, a z któremi Skład mój, ma honor polecić się, zapewniając, że wszelkie obstalunki (z małym kosztem za opakowanie) wyexpedują się iak najspieszniej. M. B. Gordon, ulica Długa.

Podpisany, Wynalazca płynu na wygubienie nagliotków, ma honor zawiadomić Szano: Publiczność, iż nadal w temże mieszkaniu zostaje, to jest, przy ulicy Sgo Jana, Nr 13, na 2gim piątrze. Kto zechce osobliście widzieć się z podpisanym, zastać go może od godz: 12tej do 2giej. Wspomnionego płynu każdego czasu dostać można. Jan Gębicki, b. Chirurg Powiatowy.



Z powodu wyjazdu, jest do sprzedania FORTEPIAN mahoniowy Wiedeński o pół 7mej oktawy, z mocnym głosem, pod Nr 2674 przy ulicy Bednarskiej, na 2gim piątrze od frontu.

Fabryka Lakierów, Politur, Wernixów, Farb olejnych i t. p., ma honor polecić szczególnie w porze obecnej, FARBE olejną czyli zupełnie nową ZAPRAWĘ do posadzek, nadzwyczaj trwałą, bez froterowania; niemniej LAKIERY i FARBY olejne w różnych kolorach, do użycia na okna, drzwi, wschody, bramy, poizady i wszelkie sprzęty z drzewa lub metalów, które tak są urządzone, że każdy sam bez żadnej trudności będzie mógł swoje przedmioty odświeżać, lub z gruntu malować, iedynie stosując się do przepisanego sposobu użycia. Przytem poleca POLITURY i LAKIERY spirytusowe do upiększania mebli, WERNIXY do odświeżania Malowideł olejnych i Ram złoconych, oraz ZAPRAWĘ spirytusową do posadzek bez froterowania w kilku kolorach, która ma tę własność, że śnie bardzo przedko i nie zostawia po sobie najmniejszego odoru. Nabyć można po cenach stałych tak w Fabryce przy ulicy Bonifaterskiej Nro 2163, wprost Kościoła OO. Bonifratrów, iakoteż w Handlu żelaznym R. Ziegler przy uli: Długiej Nro 557 w pałacu Potkańskich, i w Składzie Materjałów aptecznych L. Spiess et Comp; przy ulicy Senator: N° 46^{1/2} w domu PP. Kanoniczek. — J. A. Krausse.

LOKAL od lat dawnych na Szynk, Billard, Kregielnię z Ogródkiem zajmowany, przy ulicy Elektralnej, wprost Solnej, N° 782, jest do nalecia od Sgo Michała r. b. Wiadomość na miejscu u Pani Radke, lub u Właściciela przy ulicy Chłodnej pod Nrem 927.



W dniu 26 Lipca z pod Nru 476, skradzioną została LORYNETKA złota ze sprężyną i Łańcuszek złoty, ogólnej wartości 15 dukatów. Upraszam zatem PP. Jubilerów i Kupeów, gdyby pomienione przedmioty spostrzegli, lub ślad iakowy o nich powzięli, aby raczyli łaskawie udzielić o tem wiadomość do Biura Policji, lub do poszkodowanego. B. Gwozdecki.

KANTOR LOTERJI KLASYCZNEJ CHROMECKIEGO, w roku bież: założony, a od d. 8 Lipca r. b. nowo urządzony i otworzony został pod Nrem 524 przy ulicy Podwał, przeciw Kapitulnej, na prawo, gdzie LOSÓW całych i częściowych, aż do chwili ciągnięcia kawineji nadsyłającym do mnie listy franko, będzie moim obowiązkiem iak najrzetelniej w każdym razie wywiązać się. W. Chromecki.

MAŁŻENSTWO chcą przyjąć obowiązek: Żona GUWERNANTKI, posiadająca język francuzki, Niemiecki i Rossyjski, roboty damskie i wszystkie zasady szkolne, po ukończeniu od lat dwóch Pensji Wyższej; Mąż zaś ZARZĄD GOSPODAR-

STWA, w którym jest zdolny tak w Agronomji iako Ekono-
mice, oraz Administracji i Prawnictwie, zaopatrzony w chlubne
świadczenia, nadto rekomendacją godnych Osób. Ktoby ży-
czył posiadać osoby powyższe, raczy nadesłać adres pod Nr 814
do W. Kwiatkowskich przy ulicy Solnej. Obowiązek ten przy-
ciągają w każdym czasie aż do Sgo Michała.

LOKAL kawalerski porządnie umeblowany, składający się
z 2ch Pokoi i Alkowy, przytym ganek na ulicę Miodową
wychodzący, każdego czasu do wynajęcia, mieszczenie lub na
kwartał. Wiadomość w Księgarni pod firmą F. S. Dmochow-
skiego przy ulicy Miodowej Nr 495.

Kopajnia **TORFU** w Służewie, poleca się z swym materja-
łem, w obecnej porze dostatecznie wysuszonym, po cenach
zwyczajnych, a mianowicie: za sążeń kubiczny 216 stop ku-
bicz: obejmujący po zł. 18 na miejscu w Służewie, a po zł.
30 z odwozka do Warszawy. Obstalunki przyjmują się w Kan-
torze Złocen Felixa Szczucińskiego, przy ulicy Senatorskiej i
Wierzbowej Nr 473 lit: C.

LOKALE do najęcia w domu Mintera, od Sgo Michała,
na 2m piątrze korpusu, 4 Pokoie z Kuchnią angielską i wy-
godami; na 1m piątrze pawilonu lewego, frontem od placu,
6 Pokoi z Kuchnią angielską i wygodami. Lokal ten z po-
wodu wyjazdu, może być oddanym każdego czasu, lub też
wynajętym na miesiąc Sierpień i Wrzesień. Blizsza wiado-
mość w Składzie Fabrycznym przy rogu Posesji.

KAPITAŁ 8000 zł., jest do wypożyczenia na bez-
pieczną hipotekę Nieruchomości w Warszawie sytu-
owanej. Wiadomość u Helca Adwokata przy ul-
icy Podwałe pod Nr 533.

PANNA Służąca, **NIEMKA**, zdalna do Krawiecczyny, mo-
że znaleźć miejsce w porządnym domu. Wiadomość w Dru-
karni Kurjera.

KANTOR Loterji Klasycznej w Warszawie oddawna exystu-
jący w domu dawniej Petyksusa a teraz W. Brunwej, przy ulicy
Senatorskiej Nr 473 B, ma zaszczyt polecić się z nowemi **LOSA-
MI**, całemi i w częściach do 1ej klas: 66 Lot: Klas.: Łaskawa
Publiczności na Prowincji zamieszkała, raczy zlecenia swe fra-
nko nadsyłać, a za akuratną ekspedycją Kantor ręczy.

Adwyański et Krasuski.

Niżej podpisany, mam honor uwiadomić **JW.** i **WW.** Pa-
nów, iż przeniosłem moje mieszkanie z domu W. C. Malcza,
do domu W. P. Reschke właścicieli Hotelu Saskiego, ulica
Krak.-Przedm.: Nr 428, i zarazem polecić się łaskawym wzglę-
dem Szan: Publ: z przysposobionym zapasem wszelkich sztu-
cznych **ZĘBOW;** nadmieniac, że powyższe wyroby moje,
sprzedają się daleko niżej iak dotychczas praktykowane; z ra-
na między 8 do 3ej z południa, zawsze każdego dnia zastan-
nie można. — C. Sager, Artysta sztucznych Zębów.

Wo wsi Wielogórze pod miastem Guber: Radom
o mile położonej, znajduje się do zbicia
ORANŻERJA DRZEW CYTRYNOWYCH,
przeszło sztuk 200 w sobie mieszcząca, a te są
różnych lat i wielkości; gatunki Cytryn są iak najwyborniej-
sze, w naszym zagranicznym nieustępujące. Ktoby sobie ży-
czył nabycia ogółem, raczy się zgłosić na miejsce do właścici-
ciela, tak dla przekonania się o gatunku Drzew i Fruktów,
iako też i zrobienia stosownej umowy.

POZWOLENIE na **BRON** dla Szczepana Wisniewskiego,
do Wólki Zerzyńskiej wydane, Nrem 1752/3 oznaczone, za-
gubione zostało. Znalazca zechce przeto oddać pod Nr 1401
przy ulicy Marszałkowskiej, Gospodarzowi domu.

LOKAL na Dystylarnię do najęcia od Sgo Michała, na
rogu ulic Wroniej i Ogrodowej pod Nr 856.

Potrzebny jest **GUWERNER** na Prowincją w Gub: Pło-
cką, posiadający nauki szkolne, język francuzki, rossyjski,
niemiecki, łaciński i polski, do dwóch Chłopców, iuż do
klasy 2ej usposobionych. Miałcy chęć i stosowne świadcze-
nia, raczą się zgłosić pod Nr 2260 przy ulicy Nalewki, na
1sze piętro, do Rady Lempickiego, codziennie od godziny
6 rano do 10, po południu od 4ej do 6ej.

KAPITAŁ zł. 40,000 całkowicie lub częściowo,
jest do wypożyczenia na 1szą hipotekę Domu tu
w Warszawie; po informacją zgłosić się można
pod Nr 787 przy ulicy Elektoralfiej, do Własci-
ciela domu.



Na gruncie wsi Czarnałosa w Powiecie Radom-
skim Okręgu Koziemieckim, są do sprzedania
TRYKI czystej rasy hiszpańskiej, po trykach i
matkach z sławnej Owczarni Hr. Urbana w Gross
Herlit, a z dóbr **JO. X. Max:** Jabłonowskiego pochodzące.



KOCZ na 4ry osoby, zupełnie nowy, z dwu-
ma kozłami i kuframi, do miasta i do podróży
zdalny, jest za stałą cenę zł. 3000 do sprzeda-
nia. Blizszą wiadomość powziąć można u
Szwajcara pałacu Namiestników przy ulicy Krak.-Przedm.:



Z powodu wyjazdu, są do sprzedania z wol-
nej ręki, różne **MEBLE**, iako to: Kanapy, Krze-
sla, Stoły, Szafy, Parawan etc. etc., i inne do-
mowe Sprzęty, przy ulicy Wiejskiej, w domu
Jenerałowej Kuczkowskiej, na 2m piątrze. Wchód od dzie-
dzińcu po lewej stronie.



Dnia 7 b. m. wieczorem, zabłąkała się **SUCZ-
KA** biała, z latami kasztanowatemi, mająca uszy
długie, z których sierść oblaża z powodu sta-
bości. Łaskawy Znalazca raczy takową zwró-
cić za nagrodą, pod Nr 636 przy ulicy Trebackiej, na dole,
wchodząc w podwórze na lewo, w pierwszą sien.



KANTOR

PROŚB, KORRESPONDENCJI i TŁUMACZEN
przy rogu ulic Rymarskiej i Tłumackie dotąd exystujący,
PRZENIESIONYM ZOSTAŁ
na ulicę Leszno, wprost pałacu Działyńskich pod Nr 732,
na pierwsze piętro.

Zajmuje się układaniem **PROŚB** do wszelkich Władz, **Tłu-
maczeniem** dokumentów tak Prawnych iak Administracyjnych, i
Korespondencją w językach polskim, rossyjskim, niemieckim,
francuzkim i t. p. Wszelkie Kopjalja od zwyczajnego charakte-
ru kancelaryjnego, do najwykinitniejszego kaligraficznego, za-
łatwane są z pospiechem i za umiarkowaną cenę. — Rodowita
NIEMKA, życzy sobie przyjąć obowiązek **PANNY** zarazem
do konwersacji w znakomitym domu na Prowincji, lub u osób
mających zamiar podróžowania. — Potrzebny jest **MAJSTER**
do Fabrykacji Cukru z kartofli.

KANTOR STREJCZEN

Guwernerów i Guwernantek na rogu ulicy Danielewicz-
owskiej i Bielarskiej Nro 606.

Poleca się względem Szanownej Publiczności.

Nathanael Steingraeber.

Dziś rano ciepła stopni 14. Wczoraj w południe 20.
TEATR ROZMAIŁOŚCI. Dziś po *Mirandolinie*, z powodu
słabości **JP. Żółtkowskiego**, zamiast *Biednego Rybaka*, będzie
124ty raz *Antoni i Antosia*. — Jutro, 5ty raz *Sztuka przygo-
dowania się*.